Młodzieniec wstaje z ławki i podchodzi do drewnianej wiaty i podpala jej słomianą strzechę, po czym odchodzi. Po chwili chłopiec ponownie podchodzi do drewnianej wiaty i kolejny raz podpala jej strzechę. Następnie sprawca wraz z siedzącym na ławce kolegą uciekają. Kolejno widać palący się budynek z perspektywy funkcjonariuszy jadących radiowozem.